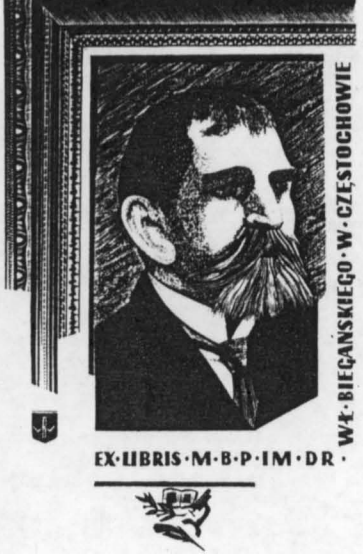

BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 195. Sobota dnia 18 Lipca 1908 roku. Rok II.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Poświęcony sprawom miejscowym oraz Zagłębia Dąbrowskiego. Cena **3** kop.

CENA PRENUMERATY:
miejscowych i zamiejscowych
Rocznie Rb. **6.—**
Półrocznie „ **3.—**
Kwartalnie „ **1.50**
Miesięcznie — **50**

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja II Nr. 38, telefonu Nr. 50, skrzynka pocztowa Nr. 21. **Redaktor przyjmuje** od godz. 7-ej do 8-ej wieczorem. **Rękopisów** redakcja nie zwraca; za artykuły, nie oznaczone z góry ceną, honorarjów redakcja wypłacać nie będzie. **Prenumeratę i ogłoszenia** w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie W Warszawie: Biuro Dzienników Ungra, Wierzbowa 8. Dom Handlowy L. i E. Metzl i S-ka Krad. Przed. 53. Krajowe Biuro Ogłoszeń Marszałkowska 116. w Moskwie L. i E. Metzl i S-ka, Biuro ogłoszeń I. Buchweitz, w Warszawie Marszałkowska 120, w Sosnowcu W. Badurski, hotel warszawski.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie **30** k., na IV-ej **10** k. Reklamy i Nekrologja za wiersz **20** k. Nadesłane za wiersz **50** kop. Ogłoszenia drobne po **3** kop. za wyraz.

Reprezentantem „Gońca Częstochowskiego" na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest p. **Wacław Badurski** (Sosnowiec, hotel „Warszawski.")

Reprezentację „Gońca Częstochowskiego" na Zawiercie objęła księgarnia pani **Z. Hubickiej** Tamże ogłoszenia do „Gońca Częstochowskiego".

Prenumeratę na „Goniec Częstochowski" i ogłoszenia w Rakowie przyjmuje pan **J. Kolasiński.**

W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie

z następującym programem **od 5 do 11 wieczór, w niedzielę i święta od 3 po poł.**

Oddział I. **Przedsiębiorstwo szyfru w Algierze; Skąd się wszystko bierze; Podróż pchły** czyli gdzie moja artystka. Oddział II. **Dramat w obłokach, ocalenie dziecka ze szponów orła; Dwaj bracia** (dram.); Oddział III. **Cudowne lustro; Przyjemności rekruta; Na praktyce u architekta.**

Co tydzień zmiana programu.—Szczegóły w programach. — **Ceny miejsc:** I-e miejsce 50 kop., drugie miejsce 30 kop. Kupony do loży po 75 kop. Galerja 20 kop., dzieci, uczniowie i żołnierze płacą połowę. Dyrektor **B. Zarzecki.**

Teatr Nowości (Kinematograf) **II Aleja № 43, obok Magistratu, po przejściu w inne ręce i odnowieniu, zostanie otwarty w SOBOTĘ dnia 18-go b. m. o godz. 4 po południu.**

Kinematograf zaopatrzony został w nowy aparat i obrazy B-ci Pathé z Paryża Miganie obrazów wykluczone. W czasie przedstawienia przygrywać będzie muzyka. **Ceny miejsc: 50, 30 i 20 kop. Dzieci, uczniowie i żołnierze płacą połowę.**

Lekarz-Dentysta
M. GREJNIEC
Leczenie, plombowanie, czyszczenie, wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebienia, prostowanie krzywo rosnących zębów.
I Aleja № 10, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon № 108.

Na reumatyzm, skrofuły ischias i t. p. cierpienia, Busnska lecznicza sól do kąpieli po 5 kop. funt. Wyłączna sprzedaż u
St. KIFFERA
Aleja 30 w Częstochowie. Hurtownikom rabat.

KALENDARZYK.

D. 18 Lipca.

Imiona chrześcijańskie: dziś Szymona z Lipnicy W. jutro Wincentego a Paulo W.

Wschód słońca: godz. 3 m. 56, zachód godz. 8 m. 15.

Ubyło dnia: 0 godzin 26 minut.

Wiadomości historyczne: 1374. Zgon Petrarki. — 1507. Bazyli w. ks. Moskwy wkracza na białą Ruś.—1877. Zdobycie Kazanłyku.

Macierz polska w Galicyi.

W r. 1874 ks. kanonik Hulanicki, rodem z Podola, wręczył na łożu śmiertelnem ks. Sawickiemu 10,000 rb., które się stały zawiązkiem galicyjskiej „Macierzy Polskiej".

Dziś instytucja, która ze śmierci jednostki powstała do życia, staje wobec poważnego jubileuszu: ćwierćwiekowego swego istnienia i około miliona dzieł, puszczonych w obieg pomiędzy lud, a drugi ten jubileusz jest bodaj ważniejszy od pierwszego.

Suma, złożona przez ś. p. ks. Hulanickiego, nie odrazu rzucona została na rolę narodową. Ks. Sawicki uzupełnił ją do kwoty 27,000 rb., a kiedy w pięć lat później w r. 1879 przyszedł jubileusz Kraszewskiego, oddał ją w ręce jubilata do rozporządzenia, idąc w tem za radą światłego obywatela, Bohdana Zebrowskiego. Kraszewski przyjął obowiązek i w r. 1882 utworzył wieczystą fundację „Macierzy Polskiej" we Lwowie.

Przez długie lata pozostały tajemnicą, z łatwo zrozumiałych powodów, nazwiska tych, którzy byli moralnymi i materjalnymi twórcami instytucji. Dziś już śmierć rozwiązała usta i pozrywała pieczęcie i dziś „Macierz Polska", w chwili swego jubileuszu, może oddać należną zasługę i chwałę bezimiennym swym twórcom.

Oprócz subwencji sejmowych, ludzie prywatni dążyli z zapisami i datkami, tak, że majątek „Macierzy" wzrósł w pierwszym zaraz roku z 40,000 koron na 54,200, a dziś wynosi 80,296 kor. 32 hal. Wśród tych zapisów nie brak tak poważnych, jak zapis Artura Rolanda (czyli znanego cukiernika lwowskiego Leopolda Rotlendera) w kwocie 9,469 kor. 56 h., dzięki któremu powstało pierwsze tanie wydanie „Encyklopedji ludowej" lub tak wzruszających, jak zapis lekarza, d-ra Karola Stolzenberga, który chociaż czech, „z uwagi, że żywot swój spędził w Galicji i zawód swój lekarski wykonywał między szlachetnymi polakami", przekazał testamentem „Macierzy Polskiej", taką samą kwotę, co „Matici Czeskiej", t. j. 2,000 kor., lub jak ofiara Wawrzyńca Szczepaniaka, służącego u d-ra Uhmy, który uzbie-

13) Franciszek Coppée.

ODDAŁ.

NOWELA

przetł. dla „Gońca" Z. H.

To są grzeszki i przywary wielkoświatowe. Dłoń moja zawsze otwartą była dla potrzebujących, jak przystoi na człowieka dobrze wychowanego.—Właśnie już mi się uprzykrzyło hulaszcze życie i chciałem się wycofać z niego; zostało mi jeszcze parę kroć sto tysięcy; byłoby wystarczyło, żeby spłacić resztę długów i spokojnie żyć w zaciszu majętności, którą posiadałem w departamencie Garonny. Tylko co miałem wypełnić to postanowienie, kiedy jak grom spadła na mnie wiadomość, że Renaudel uciekł, zawiesiwszy wypłaty. Znalazłem się bez grosza, mając dwudziestu wierzycieli, przyczepionych do siebie jak wampiry. Cóż mi pozostało do czynienia? W czterdziestym siódmym roku trudno jest zaciągnąć się do wojska i iść gdzieś na stracony posterunek; szukać śmierci w koloniach. Pracować?... Ale jak?... Zresztą wyznaję...: stchórzyłem przed życiem mozołów i zaparcia. Zacząłem więc rozważać, czy nie mam jakich jeszcze z dawnych zabytków do sprzedania lub zastawienia u żydów, i znalazłem żer dla lichwiarza.

Reką wskazał na tarczę herbową.

— Pozostało mi to jedno tylko—mówił cichym głosem:—w zamian za margrabiowską koronę, za lwy i baszty moich przodków, otrzymałem miliony lichwiarza. Jestem dziś zięciem tego Mardocha, który skórkami zajęczemi handlował za młodu, później utrzymywał szynk, a w końcu, jako prezes Banku rolniczego, obdzierał bez miłosierdzia wyrobników i włościan, ostatni krwawo zapracowany grosz wydzierał od biedaków; tego Mardocha, który, gdyby prawa sprawiedliwości rządziły światem, powinienby gnić w więziennym lochu wraz z Renaudelem, nie panoszyć się dziś u mego stołu, w towarzystwie ludzi wysoko urodzonych. Powiedz pan to swemu przyjacielowi i dodaj, że to bezprawie jest jego dziełem. A niechaj nie wzrusza ramionami mówiąc: margrabia pogodzi się w końcu z swoim losem. Już cztery lata jak jestem żonaty, a gorycz upodlenia, w jakie popadłem, mam wciąż na ustach... wstyd i hańba mego postępku nie przestają mię dławić. Inni... wiem o tem, postąpili tak samo, i śpią snem spokojnym, nie zatrutym wyrzutami sumienia. Mam kilku takich w moim salonie za tą portjerą... znajomych mojej żony... podły motłoch parweniuszów i spekulantów! Są tam i inni, bez wybitnego zarzutu, których przywabił klask złota; którzy, aby nasycić oczy swe przepychem i zbytkiem książęcym, nie wahali uchylić czoła przed złotym cielcem; ci także stracili prawo pogardzania mną. Ja nie dbam o sądy tego bezmyślnego tłumu! Mnie chodzi tylko o opinią ludzi honoru, a tej, niestety, zjednać już sobie nie potrafię!

Margrabia usunął się przygnębiony na fotel.

— Milion!—szyderczo wybuchnął znów po chwili.—Można tem opłacić niejedną kosztowną fantazją. Wiem o pewnym historycznym zamku, wystawionym na sprzedaż... Wielki styl w całem znaczeniu... Mansarda i Le Nôtre'a... Margrabina, która lubuje się w wspaniałości i ma gusta wykwintne, zdradza wielką ochotę na niego. Byłoby szczytem galanterji z mojej strony, zamek ofiarować jej w darze. Nie! nie! ona dość bogata sama przez się. Ja posiadam tylko ten jeden marny milion, muszę myśleć o sobie. Jedna tylko rzecz mogłaby mnie dziś uszczęśliwić, a tej nie można kupić za złoto.

I podnosząc znów zmęczone oczy na starca, mówił:

— Posłuchaj pan. Podczas wojny 1870 r. służyłem w żuawach z kuzynem moim, baronem Ludwikiem de Capdecamp, starszym odemnie o jakie lat piętnaście. Należy on do ubogiej gałęzi naszej rodziny; mało znałem ludzi tak zacnych i odważnych. W Patay, kiedy szarżowaliśmy na nieprzyjaciela, popatrzył na mnie i z uśmiechem zawołał: „Capdecamp zawsze na czele!"—rzucił się potem naprzód i upadł z strzaskaną ręką. Amputowano mu ją; otrzymał medal honorowy, ale go nie nosi, bo nie lubi się chwalić.

(D. n.)

RYDZEWSKI i S-ka
Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13.

Wyroby gumowe Rosyjsko-Amerykańskiej fabr. w Petersburgu.
Płyty z przekładkami z siatki mosiężnej.
Klapy, węże, pasy gumowe. — Armatury kauczukowe.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,
Aleja III dom własny
Wykonywa pomniki, krzyże, tablice, roboty budowlane kamienne, jako też wszelkie roboty w kamieniu, marmurze i granicie, jak: schody, posadzki, balustrady, kominki, kolumny, kapitele, cokoły, kratki żeliwne, ogrodzenia, kominy, kanały, roboty melioracyjne, fundamentowe, brukowanie podwórzy i t. p. Roboty te wykonywać będzie w najkrótszym czasie, najsolidniej, najtaniej i najdokładniej.

rane z napiwków od pacjentów 82 kor. 73 hal. przeznaczył na „Macierz Polską".

Termometr jednak ofiarnego zapału na rzecz „Macierzy" wykazuje bardzo znaczne skoki. Największy przyrost majątku narodowego wykazuje po r. 1882 rok 1889 z kwotą 858 5 kor. 16 hal., potem r. 1891 z kwotą 5233 kor. 64 hal. Wogóle stały znaczny przyrost trwa do r. 1894, a dopiero przed rokiem 1895 pojawiła się po raz pierwszy wzmianka: „nie zaszła żadna zmiana"... Odtąd nastąpił faktyczny zastój: roczny przyrost w ciągu 10 lat jest minimalny, aż przed dwoma laty kwota jego dosięgła ponownie sumy 3167 kor. 20 hal., która oby nie była tylko zjawiskiem odosobnionem i oznaczała obudzenie się ponowne ofiarności społeczeństwa na rzecz instytucji.

Zainteresowanie się żywsze „Macierzą" jest tembardziej pożądane, że pozostała ona niemal jedyna z dawniej tak licznych instytucji i wydawnictw, które zajmowały się nie przypadkowem i doraźnem, ale stałem, perjodycznem wydawaniem dzieł i książek dla ludu. Pewne opustoszenie tego pola pracy ma za przyczynę niewątpliwie bardzo znaczne i bardzo pocieszające podniesienie się duchowego poziomu naszego ludu, tak, że niejednokrotnie osobna książka ludowa stała się niepotrzebną, gdyż lud czyta i rozumie to samo, co warstwy inne narodu. W każdym jednak razie wiele jeszcze jest tu do zrobienia. „Macierz Polska" ograniczona jest dziś niemal do procentów z majątku narodowego, do dochodów z własnych wydawnictw i wreszcie do subwencji krajowej w kwocie 10,000 kor. rocznie. Wprawdzie budżet „Macierzy" jest bardzo pokaźny i wykazywał w rozchodach 29307 kor. 26 hal., przy nadwyżce dochodów, wynoszącej 8774 kor. 96 hal., jednak chociaż jest to dosyć, aby utrzymać „Macierz" na dzisiejszym poziomie, za mało jednak, aby mogła ona odpowiedzieć rosnącym potrzebom.

Kronika miejska.

Stowarzyszenie Rzemieślniczo-Przemysłowe pod wezw. Najświętszej Rodziny, posiadające dotychczas swój lokal przy ul. Dojazd № 19, z dniem 11 lipca r. b. przeniosło go w Aleję I pod Nr. 9, gdzie zajęło 9 pokoi od frontu, z czego dwa przypada na obszerne sale. Jedne z nich, jak się dowiadujemy, będzie wynajmowana na zebrania, odczyty itp.

Jutrzejsze zgromadzenie Towarzystwa częstochowskich murarzy „Łączność" odbędzie się, przypominamy, dopiero o godzinie 2 po południu w sali Kupieckiej. Przed południem odbędzie się tylko uroczysta wotywa w kościele parafjalnym św. Zygmunta. Początek nabożeństwa naznaczono na godzinę 10 rano.

Towarzystwo ochrony kobiet, jak się coraz częściej z kronikl wypadków miejskich przekonywamy, a zresztą, jak każdy przekonać się łatwo naocznie może, o każdej porze dnia i wieczoru na ulicach i na stacji kolei Warsz.-Wiedeńskiej, szczególniej w porze przybywających tu licznie kompanji pielgrzymich — miałoby tu wiele do czynienia. To mało: staje się ono coraz bardziej potrzebnem. Jak donosi „Kurjer Łódzki", grono pań tamtejszych nosi się z zamiarem założenia tam Towarzystwa Opieki nad kobietami, instytucji, która miałaby na celu obronę kobiet przed wyzyskiem, stosowanym w jakiejkolwiekbądź formie, oraz walkę z rozpustą.

Zdaniem inicjatorek, w Łodzi, jak w każdem innem mieście fabrycznem, znajduje się tysiące kobiet samotnych pozbawionych rodziny, idzie więc przedewszystkiem i narazie o to, aby nowa instytucja mogła im dać choćiaż złudzenie ogniska rodzinnego; dalej Towarzystwo urządzałoby odczyty i systematyczne pogadanki, mające na celu rozbudzenie samodzielności śród kobiet, a oprócz tego, przy Towarzystwie istniałoby biuro porad prawnych, w którem każda kobieta mogłaby znaleźć pomoc.

Co się tyczy drugiego zadania Towarzystwa, mianowicie walki z rozpustą, to pod tym względem inicjatorki nie mają jeszcze określonego programu i sprawa ta ma być omawiana na jednem z najbliższych ich zebrań.

Częstochowa jest także miastem fabrycznem, bodaj, że pierwszem po Łodzi i tu przeto te same, co i tam, za utworzeniem Towarzystwa ochrony kobiet przemawiają względy. Jeśli tutaj mniej jest pracownic fabrycznych, to obfity materjał do opieki i nieraz gwałtownego ratunku dostarczają, jak już wspomnieliśmy na początku — kompanje. I tu więc trzebaby się koło tego zakrzątnąć tworząc bądź samodzielną instytucję, bądź oddział warszawskiego towarzystwa.

Artykuły w sprawie Ankiety, dotyczącej urządzenia na przyszłej wystawie przemysłowo-rolniczej w Częstochowie, mieszkania wzorowego dla robotników, umieszczone przez nas w środowym i czwartkowym numerze „Gońca" są pisane przez światłego pracownika, jak to zresztą widać z ich treści, p. Tadeusza Zbigniewa Giszczyńskiego. Również cenne, ze względu na bezpośredniość swą, są uwagi p. Walentego Uljańskiego. W dalszym ciągu, w miarę napływu materjałów, umieszczać będziemy inne głosy w tej sprawie.

Ostrzeżenie. Pewne osobistości wprowadzają w błąd publiczność przedstawiając się za pracowników zakładu fotograficznego „Dzwonka Częstochowskiego" i na tej zasadzie robią zdjęcia kompanij. Liczne zażalenia oszukanych w ten sposób pątników zmuszają redakcję tego pismia do zaprotestowania przeciwko podobnemu nadużyciu. Osoby więc życzące sobie fotografować się w zakładzie „Dzwonka Częstochowskiego", proszone są aby raczyły zgłaszać się wprost do redakcji tegoż pisma pod Jasną Górą ul. Kamienic Nr. 19. —

Przykład godny naśladowania. Słyszeliśmy, że niektórzy właściciele fabryk, pragnąc ulżyć doli stałych swoich robotnic, tym, które cierpią na zdrowiu, postanowili udzielać urlopów i wysyłać je na wieś, dla odpoczynku kosztem fabryk.

Jestto czyn uczciwy—i warto aby takich było jaknajwięcej.

P. Ginett znalazca portmonetki w Rudnikach zgłosił się do nas wczoraj oznajmiając, że woreczek podniósł z toru właściwie nie on, lecz towarzysz jego p. Nowicki kancelista st. Rudniki, idący w towarzystwie pomocnika dozorcy p. Stępniewskiego, oraz telegrafistów pp. Ginetta i Sawicza. Nadto portmonetka była zupełnie pusta i pogłoska o znalezionej sumie była tylko koleżeńskim niesmacznym żartem z pana G.

Rozhukany buhaj. Wczoraj wieczorem około godziny 7 wieczorem ulicą Teatralną prowadzono buhaja. Nagle przy rogu Alei II-ej zwierzę w przystępie poczucia swej siły zapragnęło wyzwolić się z pęt przewodnika, któremu się wyrwawszy pobiegło na oślep w stronę Nowego Rynku. Po drodze na wiaduckie kolejowym (tak zwanym „moście") przewróciło jakąś strojną niewiastę. Bóg wie, ile osób mogło być poszwankowanych, na szczęście jednak na Nowym Rynku udało się zręcznym ludziom rozbiegane zwierzę opanować.

Napad. Jan Wojtala mieszkaniec ws Pabjanice, gminy Olsztyn, wracając w niedzielę dnia 12 lipca do domu z kościoła z Potoka Złotego został napadnięty w lasku za Janowem przez mieszkańców wsi Czypórka, Przystalskiego z żoną i Kutrzyka z matką, którzy zrobili mu 10 ran w głowie, 1 ranę na szczęce i całego silnie pobili. Wojtala leży obłożnie chory. Straż ziemska zrobiła pościg za napastnikami, których zatrzymała i uwięziła w areszcie przy urzędzie gminnym w Janowie.

Zabawa „Lutni" w parku miejskim powtarza jutro zapowiedziane na raz przeszły, a niedoszłe do skutku konkursy, mianowicie na parasolkę najoryginalniej ubraną, na zręczność w polowaniu z cepami na koguta i inne. Za wszystkie zwycięzców oczekują sowite nagrody.

Zabawa w Herbach i przedstawienie zespołu dramatycznego pod kierunkiem p. E. Köhlera odbędzie się jutro w niedzielę. Dane będą dwie wyborne jednoaktówki: „Kajcio" Dobrzańskiego i „Nie mów hop aż przeskoczysz" Lasockiej, Początek zabawy o 4, przedstawienia o g. 6 i pół wieczorem. Oczywiście, prócz przedstawienia teatralnego będą i zwykłe rozrywki, jak confetti, serpentiny, koncert orkiestry wojskowej itp.

Zabawa studencka na korzyść niezamożnych kolegów odbyć się ma z niezwykle urozmaiconym programem w ogrodzie pp. Wolbergów w przyszłą niedzielę dnia 26 lipca r.b.

Teatr Nowości. (Kinematograf) po gruntownem odświeżeniu przeszedł w inne ręce i zaczyna w dniu dzisiejszym przedstawienia w odnowionym z komfortem dawnym lokalu przy Alei II-ej № 43 obok magistratu.

Z Sosnowca.

Wykolejenie. Wczoraj o godzinie 5 m. 30 po południu na zwrotnicy przed mostem granicznym wykoleiły się trzy wagony pruskiego pociągu towarowego. Wykolejenie nastąpiło z powodu obluzowania się haków, przytrzymujących szyny. Wskutek wykolejenia pierwsze pociągi zagraniczne przychodziły ze znacznem opóźnieniem.

Sprawy szkolne. W piątek o godzinie 8 wieczorem w sali magistratu odbędzie się posiedzenie komitetu szkolnego.

Odmowa. Jan Paczałek, posiadający dom własny na Sielcu przy ul. Ludwika został swego czasu skazany na karę pieniężną wysokości 25 rb. za niezapisanie lokatora do książki meldunkowej. P. wniósł podanie o umorzenie lub zmniejszenie kary. Piotrkowski gubernator wojenny prośby nie uwzględnił i naznaczoną karę zatwierdził.

Nie przejechany lecz pijany. Dziś o godz. wpół do trzeciej rano wpadł do kancelarji pomocników zawiadowcy stacji wiedeńskiej spinacz Szklarek i drżąc z przerażenia doniósł, iż w pobliżu tarczy obrotowej leży na torze kolejowym w kałuży krwi człowiek przejechany przez pociąg, bez głowy i z odciętą ręką. Dyżurny pomocnik p. Mirowski zawezwał natychmiast doktora kolejowego p. Majkowskiego, elczera p. Monkę, i żandarma stacyjnego i razem ruszyli na miejsce wypadku. Wśród ciemności nocnych zauważyli jakąś bezkształtną masę formalnie pływającą w kałuży nie krwi lecz—smaru, używanego do naoliwiania kół wagonowych. Kiedy rzekomego trupa z oryginalnego topieliska wydobyto, okazało się, że jest nim czasowy aplikant ekspedycji stacji Niwka, który w zupełnie nieprzytomnym stanie położył się na spoczynek tuż obok szyn. Postać zwolennika Bachusa przedstawiała obraz politowania godny. Zwalanego błotem i smarem, ledwie na nogach się trzymającego odprowadził spinacz na Stary Sosnowiec. G. jednakowóż nie spieszno było do domu, udał się bowiem jeszcze na stację, gdzie mu przecież wytłomaczono, że najlepiej pójść do domu i wypocząć.

Tak się zakończył ten niemiły epizod w życiu urzędnika G., który zbyt głęboko zajrzawszy do kieliszka, omal życiem tego nie przypłacił.

Zaginął. Ajzyk Ginsberg l. 18, szewc z zawodu przed pół rokiem opuścił mieszkanie rodziców i do dnia dzisiejszego niema o nim wieści.

Ponieważ G. pozostawił w domu wszystkie osobiste dowody, przypuszczać można iż zbiegł za granicę, aby uchylić się przed wojskowością. Ojciec zbiega doniósł więc o tem magistratowi, a to aby w przyszłości uniknąć kary pieniężnej w sumie 300 rb., jaką ponoszą rodzice, jeżeli syn w oznaczonym czasie nie stawi się do poboru.

Z zagranicy.

Ubezpieczenie robotników w Szwajcarji. Idea ubezpieczenia robotników na wypadek choroby i nieszczęśliwych wypadków powstała w Szwajcarji jeszcze w 8-ym lat dziesiątku Wypracowany jednak projekt w tym względzie został w 1900 r. z różnych powodów odrzucony przez głosowanie powszechne i dopiero niedawno wszedł na porządek dzienny nowy projekt. Pomijając wszystkie szczegóły tego projektu, należy zwrócić uwagę na niektóre najważniejsze punkty.

Według rzeczonego projektu, ubezpieczenie na czas choroby nie jest obowiązkowem i pozostawia się uznaniu osób zainteresowanych, które mogą w tym celu zakładać kasy chorych, subsydjowane przez rząd. Od nieszczęśliwych wypadków ubezpieczenie jest obowiązkowe, natomiast sfera osób podlegających temu ubezpieczeniu została ograniczoną. Równolegle z obowiązkową asekuracją jest dopuszczana i dobrowolna, w której mogą przyjmować udział robotnicy rolni, rzemieślnicy i pracujący w przemyśle domowym. Ubezpieczenie to obejmuje nieszczęśliwe wypadki, które spowodowały czasową lub stałą utratę zdolności do pracy albo śmierć poszkodowanego, przyczem odnosi się zarówno do wypadków podczas pracy zawodowej, jak i poza jej obrębem.

Instytucja ubezpieczeniowa zapewnia poszkodowanym pomoc lekarską, zapomogę pieniężną na czas choroby, rentę w razie utraty zdolności do pracy, zapomogę na pogrzeb i rentę pozostałej rodzinie w razie śmierci poszkodowanego. Dzienna zapomoga pieniężna wydaje się od trzeciego dnia choroby i wynosi, w razie zupełnej utraty zdolności do pracy —60% płacy dziennej.

Ubezpieczenie depesz handlowych. Kupcy prowadzący obszerną wymianę depesz, wiedzą do jakich smutnych rezultatów doprowadza mylne podanie tekstu lub też spóźnione dostarczenie jej. Przykładem może być niedawna sprawa wynikła skutkiem depeszy giełdowej, podanej po niemiecku, w której było polecenie „verkaufen", a dostarczono ją z poleceniem „kaufen". Rezultatem była strata 138,000 marek, zarządy zaś telegraficzne, jak wiadomo, nie przyjmują na siebie odpowiedzialności za mylne podanie treści depeszy lub jej opóźnienie.

Taki stan rzeczy już dawno nasunął myśl o ubezpieczeniu depesz od strat, wynikłych przez niedokładne podanie treści depeszy lub jej spóźnienie. Projekt ten jednak dotąd pozostał nieurzeczywistniony i dopiero teraz w Danii, o ile próba się uda, będzie wprowadzony w czyn, roku ąc wielkie usługi światu handlowemu.

Rożne.

W obce ręce. Podczas, gdy na zachodnich kresach ziem naszych staczamy uporną walkę o każdą piędź rodzinnej ziemi, którą nam chcą wydrzeć za pomocą praw wyjątkowych; podczas gdy każdy, szlachcic czy włościanin stara się utrzymać przy swej chudobie, dowiadujemy się z ostatnich numerów „Gońca Wileńskiego", że ks. Lubomirski sprzedał majątek Czeresę (30,000 dz.), w powiecie dziśnieńskim, żydom rosyjskim. — Majątek Stefanpol (3,000 dzies.) sprzedano również żydom rosyjskim.

Węgiel dąbrowski i doński. Nadzieje górników Zagłębia dąbrowskiego co do wywozu węgla do kraju nadbaltyckiego, o co górnicy polscy robili starania od lat 12, obecnie zupełnie upadły. Otrzymano wiadomość, że zatwierdzona została ustawa nowego towarzystwa budowy kolei północno-dońskiej długości 221 wiorst. Kolej powyższa buduje się specjalnie dla skierowania węgla dońskiego do Rygi i Libawy.

Nowa kolej Lubicz-Lipno. Po długich staraniach p. Roman Górecki, właściciel Obrowa Romanowa, Opatowca i Dańkowa, uzyskał wreszcie pozwolenie na wybudowanie kolejki wązkotorowej pomiędzy Lubiczem a Lipnem. W tych dniach właśnie inżynierowie przystąpią do studjów; wybudowanie tej kolejki ożywi niezawodnie cały powiat lipnowski, który w zimie, po złożeniu mostu na Wiśle, całkiem był od świata odcięty.

Dziecko jako pakiet pocztowy. Kto nie zauważył nieraz z ubolewaniem, jak po niedzielnej wycieczce ojcowie powracają zmęczeni do domów, dźwigając na ręku lub na plecach swoje pociechy? Pewien robotnik z Birminghamu, który udał się ze swem maleństwem na niedzielną wycieczkę, wydobył się z matni w oryginalny sposób. Było już późno, bał się więc spóźnić nazajutrz rano do pracy. Cóż uczynił? Oto udał się na pocztę z dzieckiem i wyekspedjował je za 75 ct.—tyle wynosi taksa za „żywe zwierzęta". Pakiet przybył zdrów i cały na miejsce przeznaczenia do Birminghamu, ale czy matka w przyszłości zgodzi się na takie transportowanie dzieci z powrotem do domu, rzecz wątpliwa.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę Sz. Pana o łaskawe zużytkowanie następującego oświadczenia: Niniejszym czuję się w obowiązku oświadczyć za pośrednictwem poczytnego pisma Pańskiego, że ofiarowany mi przez Walne Zgromadzenie członków część. Tow. pożycz.-oszczędnościowego w d. 12 b. m. zaszczytny mandat członka Zarządu tegoż towarzystwa przyjmuję.

Łączę wyrazy poważania

J. Snawadzki.

D. 17-VII 1908 r.

Telegramy.

Rada Państwa.

Petersburg, 17, TAP. Rada Państwa obraduje w dalszym ciągu pod przewodnictwem Akimowa nad projektami, uchwalonymi przez Dumę Państwową. Na posiedzeniach obecni są w łoży ministrowie: marynarki, finansów, kontroler państwa Szwanebach.

Dymisja.

Petersburg 17 wł. Według pogłosek naczelnik miasta Petersburga, Draczewskij, otrzyma dymisję. Jako kandydatów na to stanowisko wskazują Tomskiego i Nolkena.

Ludność Petersburga.

Petersburg, 17, wł. Według ostatnich danych statystycznych Petersburg liczy obecnie 1,527,500 osób płci obojga. Petersburg tam się różni od innych większych miast europejskich, że mężczyzn w nim jest więcej od kobiet, a mianowicie: kobiet 700,218, mężczyzn 724,282.

Uniwersytet Saratowski.

Petersburg 17 TAP. Jesienią ma być wniesiony do Dumy Państwowej przez Ministerjum oświaty projekt otwarcia uniwersytetu w Saratowie, na razie o jednym wydziale mianowicie medycznym.

Wybuch bomby.

Odesa 17 TAP. Wczoraj wieczorem w jednem z mieszkań przy ulicy Małej Arnauckiej nastąpił wybuch bomby. Zabici na miejscu: robotnik, niosący bombę w kieszeni, gospodarz mieszkania, jego żona i siostra, oraz dzieci. Na miejscu znaleziono brauning, należący do zabitego.

Powódź w Moskwie.

Moskwa 17 wł. Na pierwszą stolicę cesarstwa spadł ulewny deszcz z gradem, który padał przez dwie godziny. W ciągu pierwszej pół godziny wszystkie niżej położone place zmieniły się w jezioa. Konie szły po ulicach mając wodę po brzuchy. Kolej elektryczna musiała wstrzymać ruch. Tor kolejowy na linji Moskwa—Niższy Nowgoród stoi pod wodą, a wszystkie wioski pod Moskwą zalane. W Władikinie woda stała tak wysoko, iż mieszkańcy musieli się chronić na dachy domów, z których wiele woda uniosła.

Jeszcze nowa sekta.

Helsingfors 17 wł. Utworzyła się tu sekta, mająca zwolenników w całej Finlandji, której podstawą wiary jest pogarda życia na ziemi. Szczególnem jest, iż należy do niej także kilku bogatych właścicieli ziemskich, główny zastęp tworzą jednak ludzie, którzy w życiu doczesnem nie mają się już czego spodziewać. Jak wiara tej sekty przypomina indyjską nirwanę, tak jej założyciele nie są bardzo oryginalnymi, skoro wody fińskiej rzeki Imatra uznali za święte. Głoszą oni wieczną szczęśliwość tym, którzy w czystej wierze w świętość rzeki, rzucają się w jej nurty, aby tutaj znaleźć śmierć. Ofiarą tej zgubnej nauki padło już wielu egzaltowanych ludzi. Podczas rzucania się w wodę nucą jakiś szczególny śpiew. Pod tytułem „Ofiary Imatry" donoszą dzienniki rosyjskie, iż z wodospadu rzeki wydobyto w ostatnich dniach pięć zwłok.

Przeciw Tołstojowi.

Kazań 17 wł. Jak wiadomo, uniwersytet kazański wybrał Lwa Tołstoja członkiem honorowym. Obecnie zarząd okręgu naukowego kazańskiego oświadczył, że uniwersytety nie mają prawa wybierać na członków honorowych osób, które odłączono od cerkwi prawosławnej.

Kazań 17 wł. Prezes kurator okręgu naukowego złożył do ministerstwa memorjał, w którym występuje przeciw zatwierdzeniu uchwały uniwersytetu o wyborze L. Tołstoja na honorowego członka tegoż uniwersytetu, gdyż Tołstoj, jako odsądzony od cerkwi, nie jest godzien takiego zaszczytu. Z Petersburga donoszą, że minister Szwarc podziela ten pogląd kuratora.

Deputacja Bułgarska.

Koziatyn, 17 TAP. Upełnomocnieni wysłańcy bułgarscy generał Dikow i poseł Tiszew przybywszy do majątku Krupodernice, złożyli na grobie hr. Ignasjewa dwa wieńce: złoty i srebrny od księcia Ferdynanda Bułgarskiego i od narodu. Obaj delegaci wyrazili wdowie i rodzinie wyrazy współczucia.

Orkan.

Borysów, 17 TAP. Wczoraj wieczorem nad Borysowem i okolicą przeszedł silny orkan z ulewnym deszczem i gradem. Najstarsza drzewa powyrywane z ziemi z korzeniem na przestrzeni sześćdziesięciu wiorst. Łąki i zboża zniszczone, ptactwo i inwentarz wybity przez grad wielkości włoskiego orzecha. Dotychczas tylko z 6 wsi gminy Łosznickiej zadeklarowało szkody z górą 3,000 wieścian.

Zjazd słowian.

Moskwa 17 TAP. Głowa miasta wysłał do Pragi depeszę, pozdrawiającą Zjazd, dążący do osiągnięcia braterstwa między słowianami.

Praga, 17, TAP. Na wczorajszem posiedzeniu Zjazdu wyrażono zamiar utworzenia specjalnej słowiańskiej agencji telegraficznej i związku dziennikarzy słowiańskich, a także wybrać komitet wykonawczy dla uchwał Zjazdu. Omawiano także projekt utworzenia banku słowiańskiego, jako narzędzia ekonomicznego dobrobytu i szczepowej łączności.

Praga 17 TAP. Omawiając sprawę utworzenia banku słowiańskiego, rosyjska delegacja zaznacza, że utworzenie takiej instytucji w Petersburgu napotka trudności w miejscowem prawodawstwie. Dlatego delegaci rosyjscy proponują za siedlisko banku obrać Pragę w innych zaś miastach utworzyć filje.

Praga, 17 TAP. Na wczorajszym galowym obiedzie, wydanym przez miasto ku czci gości słowiańskich. Krasowskij w imieniu wszystkich delegacji wzniósł toast za cesarza austryackiego i króla czeskiego Franciszka Józefa i w jego osobie za naród czeski. Kramarz odpowiedział toastem za Monarchę najlicznieiszego narodu słowiańskiego Najjaśniejszego Pana Mikołaja II dr. Czerny wzniósł zdrowie króla serbskiego Piotra I. księcia Bułgarskiego Ferdynanda, księcia Czarnogóry Mikołaja I. Wszystkie toasty spotykane były z zapałem. Gross pił zdrowie gości słowiańskich.

Zamachy w Turcji.

Konstantynopol, 17 TAP. Albańczyk, który rzucił się z kindżałem na Sadyk Paszę, zranił go jednocześnie kilku wystrzałami rewolweru. Francja przestępcy nie wyda.

Konstantynopol, 17 TAP. Z Monastyru donoszą, że zabity z rewolweru przez oficera Szamszi Pasza raniony był, jak się okazało, także kilku wystrzałami z żołnierskich karabinów, których kule znaleziono w ciele.

Konstantynopol 17 TAP. Wielka porta bardzo zaniepokojona ruchem młodoturecckim. Rada ministrów obraduje dzień i noc w pałacu sułtańskim. Podobno komitety młodoturecckie zwróciły się o pomoc do konsulatów: angielskiego, rosyjskiego i francuskiego, gwarantując ze swej ssrony bezpieczeństwo chrześcijan.

Areszty na dworze.

Konstantynopol 17 TAP. Aresztowano wielu urzędników Ildiz Kiosku, podejrzanych o współudział w akcji młodoturków. Ciągle dokonywane są masowe rewizje.

Powrót inspektorów.

Konstantynopol 17 TAP. Pułkownicy Awerjanow i Maksymow, dokonawszy objazdu pozycji wojsk tureckich na granicy Kaukazu, wyjechali z Trapezundu okrętem do Rosji.

Sprawa Eulenburga odłożona.

Berlin 17 TAP. Dalsze rozpatrywanie sprawy przeciwko Filipowi Eulenburgowi, na wniosek prokuratora odroczono na czas nieograniczony. Oskarżony zostaje nadal w areszcie.

Nowa fabryka armat.

Rzym 17, wł. Minister wojny zarządził budowę nowej fabryki armat w Turynie.

Pojedynek.

Lizbona, 17, wł. Odbył się tu pojedynek pomiędzy posłem Penha Garcia i Alfonso Costa z powodu afery w portugalskiej Izbie deputowanych. Costa został lekko raniony.

Wystawa w Brukselli.

Berlin, 17, wł. Niemcy wezmą oficjalnie udział w wielkiej wystawie wszechświatowej, która odbędzie się w roku 1910 w Brukseli.

Pożary.

Quebek, 17, wł. W południowym Quebeku powstał wielki pożar, który zburzył znaczne obszary lasu i dwie wsie. Od płomieni zajął się także tor kolejowy i spaliło się przeszło 26 wagonów. Nieszczęść w ofiarach niema żadnych.

Wiedeń, 17, wł. W Tryjeście wybuchł w pewnej fabryce mebli wielki pożar, który zniszczył przeszło 80 wagonów mebli w wartości pół miljona koron.

Katastrofa żywiołowa.

Ivrea, 17, wł. Skutkiem ulewnego deszczu, równającego się wprost oberwaniu chmury, usunęła się w miejscowości Villanova pod Ronco Canavese ziemia i zarwała kilkanaście domów. Przeszło 15 osób zginęło i bardzo wielka ilość jest jeszcze poszukiwaną.

Katastrofa kolejowa.

Lübben, 17, wł. Wczoraj rano spotkały się na dworcu w Lübben dwa pociągi towarowe. Kierownik lokomotywy i jeden hamulcowy zostali na miejscu zabici. Dwuch hamulcowych jest znacznie ranionych. Szkody materjalne są wielkie. Katastrofa spowodowaną została przez lekkomyślności jednego z obsługujących urzędników.

Próby balonu Zeppelina.

Friedrichshafen, 17 wł. Wczoraj tłumy ludzi i goście zaproszeni z całych Niemiec oczekiwali wyjazdu balonu hr. Zeppelina, który miał się udać w wielką podróż do Moguncji i z powrotem. Miało to być epokowe zdarzenie w historji aeronautyki. W Konstancji, w Strassburgu, w Moguncji i innych miastach przez które Zeppelin miał przejeżdżać zrobiono wielkie przygotowania do owacyjnego przyjęcia. Tymczasem hr. Zeppelin. który o 2 po połud. wyruszył, zawrócił zaraz za Konstancją i już po 2 godzinach zakończył swoją podróż. Okazało się, że w motorze popsuła się jakaś śruba. Hr. Zeppelin chce szkodę szybko naprawić i ewentualnie dzisiaj wyjechać.

Japonja w Chinach.

Londyn, 17 TAP. Do T i m e s a telegrafują z Pekinu, że jeden z najpoważniejszych znawców stosunków Chińskich, generał Fukuszima znajduje się w Pekinie, gdzie odwiedza i przyjmuje wizyty miejscowych dostojników. Jenerałowi towarzyszy wojskowy attaché. W sobotę 18 lipca Fukuszima ma wyjechać do Utajszanu w celu wizytowania Dalaj Lamy, gdzie zamierza zamieszkać u będącego w świecie Dalaj Lamy japońskiego Lamy Teramoto.

Ogród „Halinów" Władysława Zawady, Szkolna № 20.
Otwarty codziennie. Wejście bezpłatne. Sezonowa wystawa róż, drzewek owocowych.

Egzamina w gimnazjum im. Mickiewicza
571 **(Częstochowa Szkolna 10) zapis od 15 Sierpnia.** 30—24
Synowie pp. urzędników i oficjalistów kolejowych korzystają z subsydjum kolejowego.

St. Szczawiński
w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESÓW
i towarów kolonialnych
egz. od 1878 r.
TELEFON № 36

POLECA
Wina Szampańskie
Vve Pommery—„sec" i „Americain"
Moet & Chandon—„White Star" i Cremant d'Ay Rosé
G. H. Munnu & Co—„Extra Dry"
Louis Roederer—„Carte Blanche"
Vve Cliquot—„England"
Heidsick & Co—„Monopol" i „sec"
Teofil Roederer—„Carte Noire" i „Crystal"
oraz **Doyen & Co** i **Louis de Bary.**

Specjalność firmy
IMPORT
WIN
Węgierskich
i
Francuskich.

Uważajcie na modę!
ЧАСЫ ПАТЕНТЪ 1 СОРТЪ

Cała Europa nosi tylko nowe zegarki „Patent 1szy gatunek." Zegarek ten jest płaski (niewiele grubszy od srebrnego rubla) z czarnej stali chód na kamieniach, remontoir, z metalowym cyferblatem, nakręcany bez klucza raz na 36 godzin. Fason zegarka jest tak ładny, że zadowolni najwybredniejsze gusta. Proszę zwrócić uwagę na rysunek. Aby zapoznać wszystkich z tymi zegarkami fabryka naznaczyła na nie bardzo niską cenę: **3** rb. **25** kop. dwa **6** rub. Taki sam damski o **1** rub. droższy. Taki sam srebrny męski 5 rb. 75 k. dwa 11 rb. Jeżeli jesteście wielbicielami piękna to wypiszcie od nas takie zegarki, zaopatrzone gwarancją na **6** lat.
Przesyłka od **1** do **4** sztuk **40** kop., na Syberję **75** kop. Wysyła się za zaliczeniem bez zadatku.
Adres: fabryka zegarków SZTRUMFELDA, Warszawa, ul. S-to Krzyska Nr. 48.
814—8—5

611 **CONFETTI** 5—5
Serpentin, Pif-paf, Lampiony, Balony, Kotyljony, Gerlandy, Szarfy, Chorągiewki do pochodu dzieci i wszelkie dekoracje ogrodowe.
Po cenach bardzo nizkich.
Sprzedaje się hurtowo i detalicznie, (a także daje w komis) w składzie papieru i materjałów piśmiennych
Jakóba Weinstock
w Częstochowie, II Aleja № 28.
Okrągłe confetti i serpentine na zabawy
po cenach konkurencyjnych.

Towarzystwo Union Biuro Techniczne w Częstochowie
Oddział Techniczny Tow. „Prowodnk"
w RYDZE.
Skład fabryczny w Częstochowie ul. Dojazd № 5.
Wyroby gumowe techniczne, węże gumowe, pasy gumowe. Wyroby z twardej gumy, wyroby asbestowe kiszki i opony do rowerów **Linoleum, Linkrusta Inlaid** i t. d.
Towarzystwo Union Biuro Techniczne w Częstochowie.

Tow. Akcyjne F. Reddaway i S-ka
Manchester-Pendleton.
Pasy patentowane „Reddaway." Pasy z szerści wielbłądziej. Pasy skórzane angielskie. Węże parciane, opony nieprzemakalne, cerata. 25—2
873

Biuro pośrednictwa i zleceń
„RENOMETR"
w Częstochowie, III-cia Aleja № 60.
Tanio sprzeda nieruchomości i place w ulicach: Teatralnej, Warszawskiej, Małej, Centralnej, Krótkiej, Cerkiewnej, św. Stanisława, II ej i III-ej Alejach, Mickiewicza, św. Rocha, św. Barbary; w Rakowie, Sosnowcu, Radomsku, willa w Kamińsku; różne młyny wodne etc. Tamże lokata kapitałów, oraz sprzedaż, zamiany, dzierżawy wszelkich majątków ziemskich w Królestwie, Litwie, Rossyi i zagranicą.
608 0—54

Krawiec Męski H. WNUK
przeprowadza się z dniem 15 Lipca z ul. Mikołajewskiej w Aleję II № 24, róg Teatralnej. 15—0
783

„Arystokratyna"
Odznaczona na zeszłorocznej wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem.
„Arystokratyna" działa przez swą zawartość węglika antyseptycznie i ożeźwiająco, już po krótkiem użyciu—staje się płeć lśniąco biała i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku
Piegi, zmarszczki, wągry, żółte plamy usuwa **„Arystokratyna"** po kilkorazowem użyciu.
Żądać w składach aptecznych i aptekach.
Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie
APTECZNYM
Wacława ORZEŁ
1486 **w Częstochowie, III Aleja № 48.**

ZAKŁAD WODOLECZNICZY
VICHY ETAT **VICHY** VICHY ETAT
WŁASNOŚĆ RZĄDU FRANCUZKIEGO
SEZON KĄPIELOWY
Zakład Vichy, jeden z najlepiej instalowanych w Europie, zaopatrzony w kąpiele i prysznice wszelkiego rodzaju dla leczenia chorób **Żołądka, Wątroby, Pęcherza, Kamienia, Podagry, Cukrowej choroby i t. p.**
Od 15-go Maja do 30-go Września, codziennie. Przedstawienia teatralne i Koncerta w Kasino. Muzyka w parku, Czytelnia, Salon specyalny dla dam, Salony dla gry i konwersacyi. Sale bilardowe.
Wszystkie koleje żelazne komunikują się z **VICHY** (Francya; departament Allier)

Rowery

z cryginalnych części francuskich
najtaniej.
T. KURASIEWICZ
Częstochowa.

ODCISKI
najskuteczniej usuwa znane **ARAGO** St Górskiego Warszawa Leszno 12. Sprzedaż w skład. aptecz. i aptekach. Cena 35 i 60 kop.
Pot, woń, odparzenie ciała usuwa **Eksikans** Górskiego 30 k.
Zęby od bólu i próchnienia chrońcie **Agatolem** Górskiego z silnym aromatem w eliksirze i proszku. Eliksir 30 i 50, proszek 20 i 35 k.

Sprzedam dom. Ul. S-go Rocha 38. 874—2—2

Zaraz do wynajęcia tanio mieszkanie z 2 pokoi z kuchnią i drwalką, może być stajnia, obora, wozownia, szopa, góra na paszę. Wiadomość Nowa 46. 896—12—2

Sklep spożywczy zaraz do odstąpienia. Teatralna № 19. 894—3—3

E. Bieniaszewski
oprawa obrazów, sklep w Alei III Nr. 50 vis à vis powiatu. Przyjmuje do oprawy obrazy portrety i fotografje. Posiadam na składzie duży wybór listew, z pierwszorzędnych firm Warszawskich w najnowszych fasonach. Roboty wykonywa solidnie i gustownie. Ceny umiarkowane. 305—150—9

Jedyna Chrześciańska Pracownia Zegarmistrzowska
Franciszka GÓRSKIEGO
długolet. współpracownika pierwszorzędnych firm w Warszawie i zagranicą.
III Aleja № 50 (vis a vis powiatu).
Poleca łaskawym względom Szan. Publiczności fachową reperację zegarów: kieszonkowych, stołowych i antyków.
Sumienna praca i gwarancja.

Na wypłatę, blizko stacji kolejowej 10-cio morgowe działy ziemi żytniej, dobrej po 115 i 220 rubli za morgę. Wiadomość w Biurze „Renometr" Aleja III 60-ty.

Do wynajęcia sklep z mieszkaniem. Wiadomość na miejscu Wieluńska 25 Buchard w oficynach. 903—2—1

Ważne dla gospodyń. Cukier do konfitur, soków po 10 k. funt. Ceny koniaku, wódek, likierów niżej cen 1ej g. Polecamy, dla znawców, najtaniej wyborowe wina węgierskie, krymskie. Sklep kolejowy Mikołajewska № 1. 904—2—1

Sklep spożywczy sprzedam zaraz. Ulica Stradomska przy Szpagaciarni dom Miotta. 906—1—1

Do sprzedania
oficyna jedno piętrowa z placem 140×222 łokci, przy ulicy Ciemnej № 29. Bliższe informacye na miejscu u właściciela. 887—3—2

Różne mieszkania
do wynajęcia zaraz. Ogrodowa 59 i 61. Woda miękka. Wiadomość w sklepie. 886—13—6

Do wynajęcia przy ul. Krakowskiej № 51 i Piotrowskiej № 5 różne lokale zdatne na fabryczki i warsztaty, oraz byłe stajnie na składy, i szopy. Wiadomość u M. Hertza Dojazd 31 452—36—9

ula pątników największy wybor pieśni nakładem Józefa Mieczника do nabycia we wszystkich budkach i księgarniach na Jasnej Górze.

Wydawca F. D. Wilkoszewski. Redaktor Mieczysław Guranowski.
Drukiem F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie.